

MIKOŁAJ WOLANIN
Uniwersytet Warszawski
mikolaj@mwolanin.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3574-6999>

CYWILIZACJA PRAWA KANONICZNEGO I JEJ KONSTYTUCYJNE PODSTAWY

CIVILIZATION OF CANON LAW AND ITS CONSTITUTIONAL GROUNDS

Abstract. Canon 22 of the Code of Canon Law is about for the mechanism of canonization of civil law, which is the application of state law to certain matters regulated by canon law. The author notes that the same mechanism can also occur in the opposite direction (state law referring to the norms of canon law), and calls it, in reverse, the civilization of canon law. To justify the occurrence of this phenomenon, the author presents several examples from Polish law, in which norms – sometimes explicitly and sometimes not – refer to various rules and requirements of canon law. The author argues that the system of canon law is nothing more than the internal law of a voluntary association of persons, as mentioned in Article 12 of the Constitution.

Keywords: civilization of canon law; canonization of civil law; state-Church relationship; canon law; internal law of organizations; voluntary association of persons.

WPROWADZENIE

Systemy prawne państwowe i kanoniczny przenikają się – to oczywiste, biorąc pod uwagę zakres podmiotowy ich obowiązywania. Skoro bowiem kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego¹ wiążą członków Kościoła łacińskiego (kan. 1), czyli wiernych, o których mowa w kan. 204 § 1, to jasne jest, że znakomita większość tych osób także będzie związana poprzez obywatelstwo czy domicyl z porządkiem prawnym świeckim (państwowym). Autor jest oczywiście świadomy istnienia także odrębnych uregulowań dla wier-

¹ Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (25.01.1983), „Acta Apostolicae Sedis” [dalej: AAS] 75 (1983), part II, s. 1-317; Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 2021 r.

nych katolickich innych obrządków niż łaciński, ale ich różnicowanie nie ma znaczenia dla rozważań w tym artykule. Rzecz ma się tak samo ponadto, gdy mowa o kościelnych osobach prawnych. Ich udział w krajowym obrocie prawnym jest przecież regulowany przez prawo państwowe, a przykładami są m.in. regulacje prawa cywilnego w znaczeniu ścisłym (tj. nie całym państwowym/świeckim, ale w prawie regulującym prywatnoprawne – czyli cywilne – stosunki między osobami²) dotyczące np. obrotu prawem własności i praw z nim związanych (czyli alienacji dóbr kościelnych). To jednak, rzecz jasna, tylko przykład. Inne moglibyśmy znaleźć, mówiąc z kolei o osobach fizycznych, w regulacjach dotyczących zawierania tzw. małżeństw konkordatowych.

Truizmem jest zatem, że i wierni, i kościelne osoby prawne są związane dwoma systemami prawnymi. Oba one przenikają się, ale pomimo tego są względem siebie autonomiczne³. Nie jest to zresztą nic odkrywczego. Oczywiście jest bowiem, że „pewne obszary działania osób prawnych Kościoła katolickiego (kościółów i innych związków wyznaniowych) bezwzględnie muszą podlegać regulacjom prawa państwowego z uwagi na fakt ich obecności w systemie i uczestnictwa w obrocie prawnym”⁴.

Autonomia ta nie sprawia jednak, że systemy te nie czerpią z siebie nawzajem. Jest wręcz odwrotnie. W relacji o zwrocie „prawo kanoniczne czerpiące z prawa świeckiego” podstawą ku temu jest kan. 22 Kodeksu Prawa Kanonicznego. To on mówi bowiem, że „[u]stawy państwowe, do których odsyła prawo kościelne, należy stosować w prawie kanonicznym z tymi samymi skutkami, o ile nie są sprzeczne z prawem Bożym i prawo kanoniczne nie zastrzega inaczej”. Jest to zatem instytucja prawna, dzięki której niektóre sprawy w prawie kanonicznym są regulowane przez prawo państwowe, a jego normy, „które materialnie, jak również w swojej treści należą do innego porządku prawnego, formalnie stają się własnymi normami prawa kościelnego, które nadaje im wartość prawa wewnętrznego dla swoich wiernych”⁵. Zjawisko to nazywane jest kanonizacją prawa cywilnego – ponieważ normy prawa cywilnego (w rozumieniu szerokim jako prawo państwowe, świeckie)

² Autor niniejszą definicją parafrazuje art. 1 polskiego Kodeksu cywilnego – ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2023 poz. 1610 ze zm.).

³ A. RZEPECKI, *Funkcjonowanie prawa kanonicznego w polskim porządku prawnym – zarys tematu* [w:] *Acta Erasiana* 5 (2013), s. 165.

⁴ A. GŁOWACKA, *Wybrane zagadnienia dotyczące problematyki czynności prawnych dokonywanych przez osoby prawne Kościoła katolickiego*, „*Folia Iuridica Wratislaviensis*” 3 (2014), nr 2, s. 314.

⁵ H. JAGODZIŃSKI, *Kanonizacja prawa cywilnego*, „*Kieleckie Studia Teologiczne*” (2004), nr 3, s. 355-356.

są włączane w skład zbioru prawa kanonicznego i nadawana jest im moc obowiązująca w prawie Kościoła.

Z tego względu rodzi się pytanie odwrotne: czy istnieje sytuacja, w której to prawo świeckie czerpie z norm prawa kanonicznego? Celem naukowym tego artykułu będzie udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy normy prawa kanonicznego są włączane wewnątrz prawa państwowego i uznawane jako tam obowiązujące?
2. Jak można nazwać to zjawisko?
3. Jakie są przykłady takich sytuacji?
4. Jakie są konstytucyjne podstawy ku temu, by uznać, że takie zjawisko zachodzi, a jeśli zachodzi, to gdzie umiejscawiać normy prawa kanonicznego w katalogu świeckich źródeł prawa?

Cel zostanie osiągnięty dzięki stosowaniu metody dogmatycznej (językowo-logicznej), z uwzględnieniem odpowiednich metod wykładni (w szczególności językowej i systemowej; przydatna będzie także metoda funkcjonalna). Z racji badania przenikających się systemów prawnych oczywiste jest ponadto stosowanie metody komparatystycznej, a część rozważań zawiera w sobie wątki teoretycznoprawne. Jednocześnie należy zauważyć, że autor planuje napisać ten tekst na wysokim poziomie generalności i abstrakcyjności, dzięki czemu jego wnioski będą dotyczyły ogólnoswiatowych relacji państwo–Kościół, a ich aplikowalność będzie uniwersalna. Rzecz jasna jednak dla zobrazowania użyte zostaną konkretne przykłady z polskiego krajowego systemu prawnego, ponieważ po polsku pisany jest tenże artykuł.

ZJAWISKO CYWILIZACJI PRAWA KANONICZNEGO

Zanim przedstawione zostaną dowody na to, że opisane we wprowadzeniu zjawisko zachodzi albo nie, autor uznaje za zasadne przedstawienie, jak można byłoby je nazwać. I tak, najbardziej właściwe zdaje się autorowi nazwanie go na zasadzie przeciwieństwa do instytucji z kan. 22 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Skoro zatem mowa tam o kanonizacji prawa cywilnego, to i w tym przypadku najbardziej adekwatnym pojęciem jest „cywilizacja prawa kanonicznego”.

Chodzi, rzecz jasna, o proces włączania norm prawa kanonicznego do porządku cywilnego (czyli świeckiego, państwowego; znaczenie szerokie). Owszem, można byłoby postulować nazwy budowane na zasadzie „upaństwowienie prawa kanonicznego” czy „zeświadczenie prawa kanonicznego”,

ale zdaje się to o tyle nie mieć uzasadnienia, że pojęcie kanonizacji prawa cywilnego jest już utarte w doktrynie⁶. Autor stoi wobec tego na stanowisku, że najbardziej adekwatnymi nazwami są te najprostsze – i stąd postuluje nazwać badane w tym artykule zjawisko pojęciem „cywilizacji prawa kanonicznego” (ponieważ jest odwrotnością do już utartego).

Zjawisko to można definiować następująco: odsyłanie przez prawo świeckie do norm kanonicznych (odwoływanie się przez prawo świeckie do norm prawa kanonicznego) i tym samym włączanie ich (nadawanie im mocy obowiązującej) do świeckiego systemu prawnego. Kluczowe dla tej instytucji jest zatem znane z prawoznawstwa odesłanie.

Rodzi się natomiast pytanie, czy mowa tu o odesłaniu wewnątrz-, czy pozasystemowym. Spora część doktryny wskazuje bowiem, że odesłanie pozasystemowe to odesłanie pozaprawne, odwołujące się przede wszystkim do zasad i wartości, a nie prawnych norm (czyli do innego źródła norm niż prawo). Tak mówią o tym m.in. warszawscy teoretycy prawa⁷, L. Leszczyński⁸, S. Wojtczak⁹ czy D.D. Mielewczyk¹⁰, wyróżniając np. klauzule generalne obecne w niektórych normach prawnych jako takie właśnie pozasystemowe odesłania. Z drugiej jednak strony prowokacyjnie można argumentować następująco: odwoływanie się prawa państwowego do systemu norm kanonicznych jest odesłaniem do zupełnie innego systemu, autonomicznego (jak wskazano we Wprowadzeniu) względem systemu państwowego.

I choć argument ten nie będzie bez racji, to jednak jest on chybiony. *Clou* problemu leży bowiem gdzie indziej, na wyższym poziomie rozumienia „systemu norm” niż prezentowany przez ten argument. Nie chodzi bowiem w odesłaniu pozasystemowym o dialog między systemami prawnymi, tylko o zupełne odejście od norm prawnych na rzecz norm o innych źródłach (np.

⁶ Pojęcie to występuje w licznych piśmiennictwie, w tym m.in.: W. WÓJCIK, *Dyskusja nad stosunkiem zreformowanego prawa o patrymonium Kościoła do praw cywilnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (1981), nr 5, s. 28; B. RAKOCZY, *Umowy w Kodeksie prawa kanonicznego w świetle kan. 1290*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” (2009), z. 12, s. 60; H. JAGODZIŃSKI, *Kanonizacja prawa*; W. WÓJCIK, *Nowy Kodeks prawa kanonicznego a prawa cywilne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (1984), nr 5, s. 22-24; A. MRÓZ, *Alienacja dokonana bez dochowania kanonicznych wymogów*, „Prawo Kanoniczne” (2021), nr 1, s. 129-133.

⁷ T. CHAUVIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa: C. H. Beck 2021, s. 43 i s. 126-127.

⁸ L. LESZCZYŃSKI, *Kategoria słuszności w wykładni prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 15 (2011), s. 54.

⁹ S. WOJTCZAK, *Problem odesłań pozasystemowych do norm niezgodnych z porządkiem prawnym*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” (2010), s. 179.

¹⁰ D.D. MIELEWCZYK, *Rozważania nad prawem i zwyczajem w systemie prawa kontynentalnego*, „Studia Prawnicze KUL” 90 (2022), nr 2, s. 244.

moralność, lokalne obyczaje...). Tak zatem interpretując, jasne jest, że nie może być w tym przypadku mowy o odesłaniu pozasystemowym. Koniec końców, odesłanie z jednego systemu prawnego do drugiego wciąż pozostaje w bardzo szerokim zbiorze norm prawnych, a w konsekwencji mieści się wewnątrz systemu prawnego rozumianego tak szeroko, jak tylko jest to możliwe.

Oczywiste jest więc, że pewien element działania na zewnątrz w przypadku cywilizacji prawa kanonicznego będzie występował. Posługując się zatem utartą prawoznawczą terminologią, można uznać, że będzie to odesłanie wewnątrzsystemowe zewnętrzne – ponieważ pozostaje wewnątrz systemu prawa, ale działa na zewnątrz, czyli odwołuje się do innego aktu prawnego (a w tym przypadku nawet do innego prawnego systemu, skoro mówimy o czerpaniu przez prawo państwowe z norm obecnych w prawie kanonicznym).

Sam fakt istnienia odesłania nie budzi tu natomiast wątpliwości. Skoro chcemy czerpać z innego systemu prawnego, to musimy się do niego odwołać. By tego dokonać, konieczne jest znalezienie w prawie normy, która – najlepiej wprost, choć nie jest to warunek konieczny – będzie odwoływała się do norm właściwych prawu kanonicznemu. Istotnie jednak swoisty przepis odsyłający nie musi być w tym przypadku wyrażony *explicite* w prawie państwowym, albowiem wystarczy, że np. zakres podmiotowy normy będzie wymagał posilenia się (wspomożenia) regulacjami kanonicznymi (przykładem niech będzie ustalanie sposobu reprezentacji Kościoła czy kościelnej osoby prawnej w danej sprawie świeckiej). Także takich norm autor będzie zatem poszukiwał w dalszej części artykułu.

Przy okazji zastanowić się warto nad funkcjami, jakie takie ewentualne odesłania będą pełniły. I tak, na gruncie relacji państwo–Kościół słusznie wskazuje A. Mróz, opisując sytuację odwrotną (czyli kanonizację prawa cywilnego), że stanowi to dążenie „do pełniejszej relacji i współpracy” pomiędzy tymi podmiotami¹¹. Oprócz tego, gwarantowana jest pewność obrotu na obydwu płaszczyznach¹² (w szczególności w sprawach prywatnoprawnych) i wzajemne uznawanie swojej skuteczności. Pamiętać trzeba ponadto o tym, że takie zjawisko (a także jego odwrotność) pomaga „uniknąć sprzeczności pomiędzy prawem kościelnym i państwowym”¹³. Wreszcie, dzięki cywilizacji prawa kanonicznego możliwe jest poszanowanie autonomii tego drugiego. Wszak, gdy normy kościelne ustalają np. odpowiednie procedury zała-

¹¹ A. MRÓZ, *Alienacja*, s. 131 i przywoływana tam literatura.

¹² Zob. P. KAŁETA, *Kościelne prawo majątkowe*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2014, s. 208 [za:] A. MRÓZ, *Alienacja*, s. 131.

¹³ A. MRÓZ, *Alienacja*, s. 131 i przywoływana tam literatura.

twiania sprawy świeckiej (w szczególności mowa tu o dobrach doczesnych Kościoła), to odesłanie do nich przez prawo państwowe będzie wyrazem właśnie takiego poszanowania. Z punktu widzenia świeckiego nie byłoby przecież problemem ustalenie, że – przykładowo – każda alienacja dobra kościelnego wymaga zgody zwierzchnika Kościoła, czyli Ojca Świętego. Tymczasem, szanowane w tym zakresie jest prawo wewnętrzne Kościoła i postanowienia dotyczące reprezentacji oraz udzielania zgód czy zezwoleń tam zawartych.

Spojrzyć trzeba też na to zjawisko z punktu widzenia jednostek. Dla nich cywilizacja prawa kanonicznego także jest korzystna i dostrzec tu można wyraźną funkcję ułatwiającą czy upraszczającą ich własne postępowanie. Widać to np. w zakresie małżeństw i uznawalności tych zawartych w formie kanonicznej przez państwo. Dzięki temu jednostki (wierni) nie muszą organizować dwóch ceremonii zaślubin – kościelnej i państwowej. Wystarczy, że zawrą małżeństwo kanoniczne, a państwo je uzna za własne, co z całą pewnością stanowi pewne ułatwienie dla nupturientów i ich bliskich. Gdyby bowiem istniała konieczność dwukrotnego zawierania związku małżeńskiego, prawdopodobnie zdaje się, że część nupturientów kościelnej ceremonii nie organizowałyby (odwrotna sytuacja będzie zdecydowanie rzadsza, biorąc pod uwagę skutki prawne zawarcia świeckiego małżeństwa). Biorąc to zatem pod uwagę, autor zauważa, że cywilizacja prawa kanonicznego daje korzyści obydwu stronom (państwu oraz Kościołowi) tego zjawiska, przede wszystkim w zakresie różnych ułatwień oraz umacnianej pewności prawnej poszczególnych czynności, a w konsekwencji owe ułatwienia służą jednostkom żyjącym w tych wspólnotach.

W tym miejscu należy ponadto zwrócić uwagę na to, że w literaturze występuje też pojęcie cywilizacji prawa, gdy idzie o np. prawo administracyjne wywołujące skutki cywilne. Jednym z przykładów są polskie przepisy dotyczące aktów stanu cywilnego, które rzeczywiście należą do gałęzi prawa administracyjnego, ale część ich norm wynika z prawa cywilnego (np. przepisy o zawieraniu małżeństwa). Szerzej o tej koncepcji pisze A. Szadok-Bratuń nazywająca to zjawisko także prywatyzacją prawa publicznego¹⁴. Mowa tu jednak o zupełnie inaczej rozumianej cywilizacji prawa, pozostającej wyłącznie w obrębie prawa świeckiego. To rozumienie nie będzie zatem miało zastosowania do czynionych w tym artykule rozważań.

¹⁴ A. SZADOK-BRATUŃ, *Cywilizacja i kanonizacja prawa o aktach stanu cywilnego* [w:] *Cywilizacja administracji publicznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin prof. nadzw. UW r. dra hab. Jana Jeżewskiego*, red. J. Korczak, Wrocław: UW r. 2018, s. 475-476.

PRZYKŁADY CYWILIZOWANEGO PRAWA KANONICZNEGO

Zdaniem autora, skuteczniejsze na potrzeby tego artykułu będzie badanie „od szczegółu do ogółu”. Najpierw bowiem konieczne jest zbadanie, czy zjawisko cywilizacji prawa kanonicznego w ogóle zachodzi, by potem ewentualnie zastanawiać się nad jego konstytucyjnymi umocowaniami. Ten rozdział będzie zatem skupiał się na poszukiwaniu przykładów, dzięki którym będzie można uznać, że faktycznie cywilizacja prawa kanonicznego jest zjawiskiem obecnym w prawie. Badaniu będzie podlegało, jak wcześniej zaznaczono, jedynie prawo polskie. Autor nie zamierza w tym rozdziale stworzyć wyczerpującego katalogu sytuacji, w których zjawisko to ewentualnie zachodzi, a jedynie wskazać przykłady – zarówno te, gdzie z normy taka cywilizacja wynika w sposób oczywisty, jak i te, gdzie dopiero stosowanie prawa w konkretnych sytuacjach doprowadzi nas do takiego wniosku.

Analizę warto zacząć od dwóch podstawowych aktów prawnych regulujących sytuację Kościoła katolickiego w Polsce. Są to Konkordat¹⁵ (skupiający się na relacjach między Stolicą Apostolską a Polską) oraz ustawa o stosunku państwa do Kościoła¹⁶ (już na linii państwo–Kościół działający w państwie).

W obydwu tych aktach – co najważniejsze – zawarta jest gwarancja, że Polska uznaje prawo kanoniczne za wewnętrznie obowiązujące prawo w Kościele. W Konkordacie wynika to z preambuły oraz art. 5 (zapewnienie Kościołowi publicznego pełnienia misji wraz z zarządzaniem i administrowaniem własnymi sprawami na podstawie prawa kanonicznego). W ustawie stosunkowej zaś z art. 2 mówiącego jasno: „Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem [...]”. Już same te przepisy stanowią zatem o tym, że Polska swoim systemem prawnym uznaje istnienie oraz obowiązywanie prawa kanonicznego w sprawach własnych Kościoła, choć oczywiście nie ma to wpływu na to, że niezależnie od istnienia tej gwarancji Kościół i tak może własne prawo stanowić.

Jednocześnie jednak obydwie akty zawierają szereg postanowień szczegółowych także *explicite* odwołujących się do norm prawa kanonicznego. Są to m.in.: uznawanie osobowości prawnej instytucji kościelnych, które uzyskały taką osobowość na gruncie prawa kanonicznego (art. 4 ust. 2 Konkordatu; mowa tu np. o parafiach, diecezjach czy stowarzyszeniach wiernych);

¹⁵ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 Nr 51, poz. 318).

¹⁶ Ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. 2023 poz. 1966).

obsadzanie urzędów kościelnych przez „kompetentną władzę kościelną zgodnie z przepisami prawa kanonicznego” (art. 7 ust. 1 Konkordatu); organizowanie kultu publicznego „zgodnie z przepisami prawa kanonicznego [...]” (art. 8 ust. 2 Konkordatu); uznanie, że zawarcie małżeństwa kanonicznego wywołuje skutki takie, jakie wynikają z małżeństwa cywilnego (art. 10 ust. 1 i 2 Konkordatu oraz art. 15a ustawy stosunkowej); przekazanie kompetencji władzy kościelnej do orzekania o ważności małżeństwa kanonicznego oraz w innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym (art. 10 ust. 3 Konkordatu); prawo Kościoła do zakładania i prowadzenia placówek oświatowych i wychowawczych, „zgodnie z przepisami prawa kanonicznego [...]” (art. 14 ust. 1 Konkordatu); zastrzeżenie dotyczące tego, że prawo kanoniczne może sprzeciwiać się udzieleniu jurysdykcji rektorowi kościoła garnizonowego lub innemu kapelanowi wojskowemu (art. 28 ust. 3 ustawy stosunkowej). Zdaniem autora, same te dwa akty – ratyfikowana umowa międzynarodowa oraz ustawa – kilkakrotnie, jak widać, odwołują się do prawa kanonicznego, cywilizując je oraz niejako włączając do systemu polskiego jako prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego.

Gwarancje dotyczące uznawania przez państwo kanonicznych małżeństw nie są zawarte tylko w ww. dwóch aktach. Już sam Kodeks rodzinny i opiekuńczy¹⁷ także bowiem taką formę przewiduje, rzecz jasna nie tylko dla Kościoła katolickiego, ale dla wszystkich uznawanych przez Polskę kościołów i związków wyznaniowych pod warunkiem przewidywania takiej możliwości albo w ratyfikowanej umowie międzynarodowej, albo w ustawie regulującej stosunki z danym związkiem wyznaniowym (art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

Na gruncie prawa prywatnego kluczowe jest ponadto zagadnienie obracania doczesnymi dobrami kościelnymi, w szczególności ich alienacją (sprzedaż). Trzeba bowiem pamiętać, że po przekroczeniu odpowiedniej wartości dobra koniecznego jest uzyskanie zgody – czy to biskupa diecezjalnego, czy Stolicy Apostolskiej (kan. 1291 i 1292 Kodeksu prawa kanonicznego), a niedochowanie przepisów dotyczących zgód czy innych wymogów alienacji co do ważności lub godziwości stanowi przestępstwo kanoniczne (kan. 1376 § 1 pkt 2) pod groźbą kary z kan. 1336 § 2-4 wraz z obowiązkiem naprawienia szkody. Więcej o tym i ze słusznymi wnioskami pisze P. Kaleta¹⁸.

¹⁷ Ustawa z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 2020 poz. 1359 ze zm.).

¹⁸ P. KALETA, *Kanoniczne sankcje karne za przestępstwa majątkowe*, „Prawo Kanoniczne” (2015), nr 3, s. 121-122.

Rodzi się natomiast pytanie o niezbędność oraz skuteczność tych zgód na gruncie prawa państwowego – nie tylko w zakresie alienacji, ale w ogóle w zakresie udziału Kościoła w obrocie cywilnoprawnym. W przypadku Polski sprawa ta kreuje się następująco. Ogólne regulacje dotyczące obrotu prawami rzeczowymi (w tym prawem własności) oraz zobowiązań są zawarte w przywoływanym już Kodeksie cywilnym. I choć bezcelowe jest przywoływanie konkretnych przepisów (szczególnie że będą to przykłady norm, gdzie *explicite* o prawie kanonicznym mowy już nie ma, ale gdzie będzie ono miało zastosowanie), to kluczowe jest tu przywołanie kilku orzeczeń polskiego Sądu Najwyższego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z roku 2000 brzmi następująco: „Zawarcie umowy kredytu przez parafię, bez zezwolenia właściwego biskupa diecezjalnego, [...] prowadzi do nieważności czynności prawnej”¹⁹. Cztery lata później natomiast ten sam sąd wydał wyrok z taką tezą: „Ważność dokonanych przez proboszcza czynności przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania, określonych w statucie lub stosownym akcie biskupa diecezjalnego, zależy od uprzedniego upoważnienia ordynariusza, a czynności o charakterze alienacji dóbr – od zezwolenia władzy określonej w kanonie 1292 Kodeksu prawa kanonicznego”²⁰. Najdonioślejsza w skutkach – szczególnie że mowa o uchwale z mocą zasady prawnej, a nie o wyroku czy postanowieniu – zdaje się natomiast uchwała Sądu Najwyższego z 2008 r., w którym pada następująca konstatacja będąca odpowiedzią na pytanie prawne jednego z sądów powszechnych: „Sprzedaż nieruchomości przez kościelną osobę prawną, bez wymaganego w prawie kanonicznym zezwolenia władzy kościelnej, stanowi czynność prawną niezupełną (art. 63 k.c.)”²¹.

Bezspornie w każdym z tych orzeczeń Sąd Najwyższy stał na stanowisku, że „normy prawa kanonicznego, w tym uzależniające skuteczność alienacji od zezwolenia właściwej władzy kościelnej, mogą wpływać na skuteczność czynności prawnej w świeckim porządku prawnym”²². Mamy tu zatem do czynienia z jasną cywilizacją prawa kanonicznego, szczególnie że Sąd Najwyższy się do niego odwołuje i wręcz warunkuje ważność czy zupełność danej czynności prawnej od spełnienia warunków w akcie prawa wewnętrznego. Z jednej strony to nic nadzwyczajnego (wszak sąd rejestrowy też będzie badał, czy wniosek o wprowadzenie zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym

¹⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 2000 r., sygn. akt: IV CKN 88/00.

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2004 r., sygn. akt: IV CK 108/03.

²¹ Uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2008 r., sygn. akt: III CZP 122/08.

²² L. ŚWITO, *Alienacja majątku kościelnego w diecezjach rzymskokatolickich w Polsce*, Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” 2010, s. 185-186.

został przygotowany w zgodzie m.in. z formą reprezentacji danej organizacji wpisanej do tego Rejestru określoną w jej statucie), ale z drugiej jest to jasny dowód na to, że cywilizacja prawa kanonicznego – także na gruncie obrotu cywilnoprawnego – zachodzi, a prawo państwowe uwzględnia w ramach swojego stosowania normy prawa kanonicznego.

To ustaliwszy, autor pragnie odpowiedzieć jeszcze na postawione przez siebie pytanie o cywilnoprawne skutki braku przedstawienia odpowiednich kanonicznych zgód i zezwoleń²³. W tym zakresie przedstawione orzeczenia są przecież nieco różne. Pierwsze dwa (z 2000 i 2004 r.) jasno wskazują bowiem na nieważność takiej czynności prawnej. Uchwała z 2008 r. natomiast traktuje taką czynność jako czynność prawną niezupełną, a różnica w tym zakresie jest istotna. Które z tych podejść jest zatem słuszniejsze?

Autorowi bliższa jest koncepcja przedstawiona przez Sąd Najwyższy w uchwale z 2008 r. Trzeba bowiem zauważyć, niejako *a contrario*, że trudno znaleźć przesłanki, dla których brak odpowiednich zezwoleń czy zgód miałyby skutkować bezwzględną nieważnością czynności prawnej, jaką jest np. alienacja (sprzedaż) dobra kościelnego. Nie tylko przecież dobra doczesne Kościoła są obwarowane koniecznością uzyskania czyjejś zgody czy zezwolenia na dokonanie jakiejś czynności prawnej. Przykładem niech będą osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnej i zawierane przez nie umowy. Zgodnie bowiem z art. 18 § 1 Kodeksu cywilnego, brak zgody przedstawiciela ustawowego na zawarcie umowy przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnej nie skutkuje bezwzględną nieważnością tej umowy, ale jedynie tę skuteczność zawiesza. Potwierdzenie tej umowy przez przedstawiciela ustawowego (czyli wyrażenie przez niego zgody na jej zawarcie) będzie *ex nunc* skutkowało skutecznością tej umowy, a dopiero jej niepotwierdzenie (np. w określonym terminie – art. 18 § 3 Kodeksu cywilnego) będzie skutkowało nieważnością takiej umowy. Dlaczego zatem *per analogiam* taka bezskuteczność zawieszona miałaby nie mieć zastosowania do kościelnych osób prawnych i np. alienowania przez nie dóbr kościelnych? Kodeks cywilny w art. 63 jasno przecież przewiduje sytuację konieczności uzyskania zgody osoby trzeciej (w analizowanym przypadku: kompetentnej władzy kościelnej) do dokonania danej czynności prawnej, także przewidując postępo-

²³ O rozważaniach dotyczących zabezpieczeń kanonicznych przed dokonywaniem wadliwych czy niezupełnych czynności prawnych zob.: W. WENZ, M. SKWIERCZYŃSKI, *Skutki prawne wadliwych czynności prawnych kościelnych jednostek organizacyjnych w zakresie spraw majątkowych*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 22 (2014), nr 1, s. 148-151. Tam też na s. 147 przedstawienie krytycznej literatury względem uchwały z 2008 r.

wanie w przypadku wyrażania zgody już po złożeniu oświadczenia dokonującego czynności cywilnoprawnej (§ 1 zd. 2 przepisu).

Skoro zatem takie regulacje przewiduje polski Kodeks cywilny, to autorowi trudno jest znaleźć uzasadnienie dla poparcia tez z 2000 i 2004 r. o bezwzględnej nieważności czynności prawnych dokonywanych przez kościelne osoby prawne bez odpowiednich kanonicznych zezwoleń i zgód. Słusznie natomiast wypowiedział się Sąd Najwyższy w 2008 r., traktując kanoniczne zgody i zezwolenia jako zgodę osoby trzeciej z art. 63 Kodeksu cywilnego i na tej podstawie uznając alienację dóbr kościelnych bez odpowiednich zezwoleń i zgód jako czynność prawną niezupełną.

Dzięki temu możliwe jest późniejsze uzupełnienie tych zezwoleń i zgód, a sama ta czynność prawna nie jest od razu nieważna, tylko jej skuteczność pozostaje niejako zawieszona. Dopiero przedstawienie odpowiednich zezwoleń i zgód albo niedokonanie tego pozwoli orzec o ważności i skuteczności albo nieważności (a tym samym bezskuteczności) danej np. alienacji dobra kościelnego na gruncie polskiego prawa cywilnego, szczególnie że analogiczne regulacje można znaleźć np. w odniesieniu do osób o ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Nie tylko zatem cywilizacja prawa kanonicznego tu zachodzi, ale też i zachowanie norm prawa kanonicznego stanowi w zasadzie warunek *sine qua non* zupełności (a w konsekwencji i ważności) niektórych czynności cywilnoprawnych, co tylko wzmacnia wagę tego zjawiska – w tym przypadku – dla prawa cywilnego rozumianego wąsko (zgodnie z art. 1 Kodeksu cywilnego).

Ponadto znajomość przepisów kanonicznych jest konieczna także do ustalania właściwości odpowiednich władz kościelnych. W przypadku bowiem chęci pozwania danej jednostki organizacyjnej Kościoła czy chęci złożenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej względem działalności z zakresu administracji publicznej (np. realizacja państwowych grantów) konieczne jest ustalenie, kto tak naprawdę w strukturze Kościoła za daną sprawę odpowiada. Tu zatem również mamy do czynienia z cywilizacją nie wprost, która jednak ma znaczenie dla szeregu spraw (np. do ustalenia tożsamości pozwanego w przypadkach m.in. deliktowej odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone małoletnim ofiarom przestępstw seksualnych przez duchownych, gdzie pozwanym może być diecezja czy prowincja zakonna na zasadzie odpowiedzialności za podwładnego z art. 430 Kodeksu cywilnego).

O cywilizacji nie wprost możemy też mówić np. w zakresie terenów cmentarnych. Jeśli bowiem wójt (burmistrz, prezydent miasta) chciałby wydać decyzję o użyciu terenu cmentarza, na którym nie pochowano nikogo od

co najmniej 40 lat, na inny cel, a teren ten był własnością jakiegoś związku wyznaniowego, to wówczas konieczne jest uzyskanie zgody „właściwej władzy tego kościoła lub związku wyznaniowego” (art. 6 ust. 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych²⁴). Gdyby zaś cmentarz ten był wyznaniowy, ale już własności związku wyznaniowego nie stanowił, wówczas konieczne jest jedynie zasięgnięcie wobec „właściwej władzy [...] kościoła lub związku wyznaniowego” opinii co do „sposobu oznaczenia i upamiętnienia terenu pocmentarnego” (ust. 3 ww. artykułu). Jasne jest bowiem, że to, jaki organ jest „właściwą władzą”, będzie już regulowało prawo wewnętrzne danego Kościoła czy związku wyznaniowego.

Na gruncie prawa oświatowego ważne jest dla zjawiska cywilizacji rozporządzenie dotyczące organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach²⁵. To tam m.in. „właściwe władze kościołów i innych związków wyznaniowych” opracowują oraz zatwierdzają programy i podręczniki do nauczania ich religii (§ 4 rozporządzenia), kierują nauczyciela/katechetę do prowadzenia zajęć w danej jednostce systemu oświaty (§ 5 ust. 1 aktu) czy mają uprawnienia do wizytowania oraz prowadzenia nadzoru pedagogicznego lekcji religii (§ 11 aktu). Co jednak ciekawe, niektóre z tych norm w przypadku Kościoła katolickiego od razu wskazują właściwą władzę, którą jest biskup diecezjalny (np. § 5 ust. 1 pkt 1 czy § 11 rozporządzenia). To jednak nie zmienia faktu, że cywilizacja i tak zachodzi, ponieważ – pomimo że znana jest właściwa władza kościelna w przypadku Kościoła katolickiego – to i tak prawo kanoniczne może zawierać odpowiednie regulacje szczegółowe, np. w zakresie procedury wyznaczania wizytatorów przez tegoż biskupa.

Nieco przewrotnie, bo na sam koniec, odnieść się należy do Konstytucji RP²⁶, która w art. 191 ust. 1 pkt 5 przyznaje Kościołom i innym związkom wyznaniowym prawo do występowania do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskami o dokonanie hierarchicznej kontroli norm w trybie kontroli następczej, rzecz jasna wyłącznie w zakresie aktów normatywnych dotyczących „spraw objętych ich zakresem działania” (ust. 2 przywołanego artykułu). Kto jednak dokładnie ma legitymację czynną do wystąpienia z takim wnioskiem (kto jest kościelną kompetentną władzą)? To już zagadnienie z zakresu cywilizacji prawa kanonicznego. I choć art. 6 ust. 1 ustawy stosunkowej będzie

²⁴ Ustawa z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 2023 poz. 887 ze zm.).

²⁵ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (t.j. Dz.U. 2020 poz. 983).

²⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483 ze zm.).

pewną wskazówką (skoro Konferencja Episkopatu Polski jest osobą prawną Kościoła o zasięgu ogólnopolskim), to jednak nadal szczegółowe regulacje dotyczące jego reprezentacji będą właściwe normom prawa kanonicznego i to do nich należy się w tym zakresie odwołać. Z takim stanowiskiem koresponduje też teza M. Podsiadły, który, przedstawiając to zagadnienie na poziomie ogółu związków wyznaniowych, mówi, że ta kompetencja powinna zostać przekazana konkretnemu organowi związku wyznaniowego w jego statucie²⁷ (rzecz jasna, w przypadku Kościoła katolickiego struktura jego prawa wewnętrznego jest bardziej złożona).

To, oczywiście, nie wszystkie możliwe przykłady. Są one jednak w zupełności wystarczające do stwierdzenia, że zjawisko cywilizacji prawa kanonicznego faktycznie w prawie państwowym (w tych przykładach: polskim) zachodzi, a czasem nawet jest warunkiem *sine qua non* dla skuteczności niektórych czynności prawnych. Na pytanie badawcze tego dotyczące należy zatem udzielić odpowiedzi twierdzącej.

KONSTYTUCYJNE PODSTAWY DO CYWILIZACJI PRAWA KANONICZNEGO

Ustaliwszy powyższe, przejść należy do ostatniej części artykułu, czyli do zbadania, gdzie w prawie krajowym jest miejsce dla norm prawa kanonicznego oraz gdzie można umiejscawiać je w katalogu świeckich źródeł prawa. Dzięki temu znaleźć będzie można konstytucyjną podstawę dla zjawiska cywilizacji prawa kanonicznego. Tu także autor będzie posługiwał się uwarunkowaniami polskimi, by uzyskać odpowiednie wnioski bardziej generalne, aktualne nie tylko w realiach tego państwa.

Truizmem jest zauważenie, że Kodeks Prawa Kanonicznego, jak również inne przepisy prawnokanoniczne nie zostały przez ustrojodawcę zawarte w katalogu źródeł powszechnie obowiązującego prawa w art. 87 Konstytucji RP. Jest to przecież jasne choćby z tego względu, że Kościół to nie państwo, tylko byt autonomiczny, a jednocześnie przynależność do Kościoła katolickiego w Polsce obowiązkowa nie jest.

We wcześniejszych częściach artykułu ustaliliśmy ponadto, że prawo kanoniczne w relacji państwo–Kościół jest wewnętrznym prawem Kościoła, dzięki któremu może on załatwiać oraz regulować własne sprawy. Czy zatem

²⁷ M. PODSIADŁO, *Legitymacja kościołów i związków wyznaniowych w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Kościół i Prawo” 16 (2014), nr 2, s. 209-211.

można uznać poszczególne akty prawa kanonicznego za akty prawa wewnętrznie obowiązującego, o których mowa w art. 93 Konstytucji RP? Oczywiście nie, ponieważ tamte regulacje dotyczą organów władzy państwowej, a Kościół takowym nie jest. Zresztą przyjęcie odwrotnej tezy skutkowałoby nielogicznością całej regulacji, ponieważ akty prawa wewnętrznego mogą być wydawane „tylko na podstawie ustawy” (art. 93 ust. 2 zd. 1 Konstytucji RP) i „podlegają kontroli co do ich zgodności z powszechnie obowiązującym prawem” (art. 93 ust. 3 Konstytucji RP). W żadnym razie zatem nie można uznać, że z takimi aktami prawa wewnętrznie obowiązującego w przypadku Kościoła katolickiego mamy do czynienia.

Jaki zatem status ma Kościół z formalnoprawnego punktu widzenia Konstytucji RP? Pomocny w tym zakresie wiele nie będzie też art. 25 Konstytucji stanowiący o równouprawnieniu związków wyznaniowych w Polsce wraz z poszanowaniem przez państwo ich autonomii oraz wzajemnej niezależności. To bowiem dotyczy bardziej relacji na gruncie państwo–związek wyznaniowy oraz związek wyznaniowy–związek wyznaniowy. Pewną pomocą może być jednak już konstytucyjnie zagwarantowana autonomia związku wyznaniowego (art. 25 ust. 3 Konstytucji), ponieważ dzięki temu możliwe jest wysnucie wniosku, że skoro dany podmiot jest autonomiczny, to może on przyjmować prawo wewnętrzne. Jednak i to nie pozwala nam udzielić pełnej odpowiedzi.

Ważniejsze jest – zdaje się – ustalenie, czym tak naprawdę jest Kościół z punktu widzenia ustawy zasadniczej i kto go tworzy. Jak wiemy, Kościół tworzą wierni, czyli ludzie. Z punktu widzenia znanego z prawa cywilnego w wąskim rozumieniu dualistycznego podziału na masy uznać należy, że Kościół to masa osobowa (w przeciwieństwie do masy majątkowej, jaką jest np. fundacja, która członków posiadać nie może). Z punktu widzenia państwa Kościół jest po prostu stowarzyszeniem (zrzeszeniem) osób, oczywiście szczególnego rodzaju.

To zatem sprawia, że będzie on podlegał pod rygory wolności zrzeszania się ludzi z art. 58 Konstytucji RP oraz wolności tworzenia różnych dobrowolnych zrzeszeń, o której mowa w art. 12 ustawy zasadniczej. Na dobrą sprawę Kościół jest więc tu równany z wszelkimi innymi dobrowolnymi zrzeszeniami osób oraz fundacjami (które osób nie zrzeszają), czyli np. ze stowarzyszeniami, związkami zawodowymi, ruchami obywatelskimi czy partiami politycznymi, będąc w tym ujęciu podmiotem prywatnym (w dychoomicznym podziale na podmioty publiczne i prywatne).

Oczywiście, takie stanowisko może budzić zastrzeżenia, gdy idzie o skalę działania oraz wpływ Kościoła na historię, kulturę czy bieżące sprawy społeczne. Zauważa to zresztą np. M. Pietrzak, pisząc: „[P]ogląd taki, uzasadniony od strony formalnoteoretycznej, pozostaje w sprzeczności z rzeczywistością społeczną. Kościół Katolicki w Polsce ze swą tysiącletnią tradycją nie da się sprowadzić do rzędu stowarzyszeń prywatnych, a prawo kanoniczne do prawa kontraktowego czy statutowego takiego stowarzyszenia”²⁸. Rozważania autora dotyczą jednak nie socjologii, nawet socjologii prawa, ale zagadnień dogmatycznych. A z nich jasno wynika, że Kościół katolicki faktycznie jest prywatnym zrzeszeniem osób. Przywoływany autor zresztą też to zauważa: „Z rozdziału kościoła i państwa wyprowadzany jest pogląd o prywatnym charakterze religii. Pociąga to za sobą zrównanie kościołów i związków wyznaniowych z organizacjami i stowarzyszeniami prywatnymi. Jeśli więc będziemy traktować Kościół Katolicki jako organizację prywatną, to również jego autonomię musimy uznać za autonomię organizacji prywatnej”²⁹.

Nie ma zatem dla formalnych aspektów znaczenia, jaką pozycję ma w społeczeństwie Kościół i jakie relacje utrzymuje z państwem. Bez znaczenia dla samej klasyfikacji Kościoła jako zrzeszenia osób jest ponadto fakt zawierania z nim ratyfikowanych umów międzynarodowych czy uchwalania ustaw o stosunku państwa do niego. To wszystko w pewien sposób oczywiście Kościół wyróżnia (tak jak i inne związki wyznaniowe, choć z uwagi na liczebność oraz historię Kościoła katolickiego w Polsce zapewne na mniejszą skalę) spośród innych prywatnych zrzeszeń osób, ale nie zmienia faktu tego, że z punktu widzenia samej Konstytucji Kościół takim zrzeszeniem pozostaje, choć o specyficznym celu działania oraz zasadach funkcjonowania w samym państwie.

Skoro natomiast Kościół jest dobrowolnym zrzeszeniem osób z art. 12 Konstytucji RP, to jasne jest, że może – tak jak i inne zrzeszenia – przyjmować wewnętrzne prawo, które będzie wiązało jego członków (wiernych). I choć prawo kanoniczne jest bardzo rozbudowanym systemem prawnym, to – wciąż – z formalistycznego punktu widzenia ustawy zasadniczej jest niczym innym jak właśnie prawem wewnętrznym zrzeszenia osób. To zatem oznacza, że na równej pozycji pod kątem formalnym (ponownie, wyłączając rozważania socjologiczne czy historyczne) postawić należy – argumentując celowo kontrastowo – i regulamin małego stowarzyszenia zwykłego, do któ-

²⁸ M. PIETRZAK, *Prawo kanoniczne a państwowy porządek prawny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 47 (1985), nr 3, s. 16.

²⁹ Ibidem.

rego należy kilka osób, i całe prawo kanoniczne wiążące wszystkich wierznych (z odpowiednim podziałem według obrządków). I choć jasne jest, że w przypadku tak rozbudowanego systemu nie będziemy mieli do czynienia z jednym statutem Kościoła katolickiego, to najwyższe wewnętrzne, pozytywne prawo Kościoła (Kodeks Prawa Kanonicznego, gdy idzie o wiernych obrządku łacińskiego) z punktu widzenia polskiej Konstytucji będzie niczym innym jak dokumentem o równej mocy co statut innego dobrowolnego zrzeszenia osób.

Skoro tak, to należy zauważyć, że nie jest niczym dziwnym, że prawo wewnętrzne zrzeszenia osób (w naszym przypadku Kościoła katolickiego) ma wpływ na dane czynności prawne dokonywane w jego imieniu czy w jego sprawach. Tak samo przecież prawo państwowe będzie odwoływało się do statutu np. związku zawodowego, gdy idzie np. o ustalanie sposobu jego reprezentacji czy dokonywania skutecznych oświadczeń woli w jego imieniu. Wszystkie te akty zawierają się w swobodzie wynikającej z art. 12 Konstytucji, w zakresie której immanentną częścią działania dobrowolnych zrzeszeń jest przyjmowanie przez te zrzeszenia ich własnego, wewnętrznego prawa. To zatem jest konstytucyjna podstawa do istnienia zjawiska cywilizacji prawa kanonicznego.

Cywilizacja ta jest wyjątkowa z uwagi na złożoność kanonicznego systemu prawnego, a także skalę działania Kościoła, jego liczebność oraz wpływ na sprawy społeczne (wraz z zaszłościami historyczno-cywilizacyjnymi). To wszystko ma jednak wpływ bardziej na praktykę. Z samego bowiem punktu widzenia Konstytucji, prawo to jest niczym innym jak prawem wewnętrznym dobrowolnego zrzeszenia osób, które można tworzyć na podstawie art. 12, do którego mogą dołączać różne osoby dzięki art. 58 ust. 1, a które jest w pewien sposób wyjątkowe, biorąc pod uwagę szczegółowe rozwiązania zawarte w art. 25 ustawy zasadniczej. Te szczegółowe rozwiązania nie zmieniają jednak istoty wyrażającej się, zdaniem autora, w tym, że Kościół jest zrzeszeniem, o którym mowa w art. 12 Konstytucji.

PODSUMOWANIE

Odpowiadając na pytania badawcze postawione we Wprowadzeniu, autor zauważa, że faktycznie istnieją sytuacje, gdy normy prawa kanonicznego są uznawane za obowiązujące według prawa państwowego i do których prawo państwowe – czasem *explicite*, a czasem nie wprost – odwołuje się. Takie

zjawisko można nazwać cywilizacją prawa kanonicznego na zasadzie odwrotności do utartego już w doktrynie pojęcia kanonizacji prawa cywilnego z kan. 22 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Przykłady tej cywilizacji można mnożyć i dotyczą one różnych spraw życia społecznego. Mowa tu bowiem m.in. o normach dotyczących uznawania osobowości kościelnych osób prawnych, kanonicznych małżeństw jako uznawanych za tożsame w skutkach jak te świeckie, wymagania zgód i zezwoleń na dokonanie różnych czynności cywilnoprawnych (w szczególności na alienację dóbr kościelnych) czy administracyjnych (gdy idzie np. o zmianę celu przeznaczenia nieużywanego już terenu cmentarnego) pod różnymi rygorami, a także autonomicznego ustalania np. programów nauczania własnej religii, podręczników do nich oraz personaliów osób prowadzących takie zajęcia. Czasem nawet zachowanie norm prawa kanonicznego jest warunkiem *sine qua non* skuteczności danej czynności (w szczególności gdy mowa o art. 64 Kodeksu cywilnego i różnych czynnościach cywilnoprawnych w rozumieniu wąskim).

Z punktu widzenia Konstytucji RP całe prawo kanoniczne jest niczym innym jak prawem wewnętrznym dobrowolnego zrzeszenia osób, o którym mowa w art. 12 ustawy zasadniczej. Patrząc formalnoprawnie, Kościół katolicki jest, według Konstytucji RP, takim samym zrzeszeniem osób (z pewnymi szczegółowościami, o których mowa w jej art. 25) jak małe, lokalne stowarzyszenie, związek zawodowy czy partia polityczna. Wszystkie one są dobrowolnymi zrzeszeniami osób, a immanentną częścią ich działania jest przyjmowanie prawa wewnętrznego, które będzie wiązało ich członków (w przypadku Kościoła – wiernych).

To zatem sprawia, że religia oraz przynależność do danego związku wyznaniowego rzeczywiście stają się sprawami prywatnymi. Dzięki temu jednak śmiało można mówić o wysokiej autonomii w tym zakresie. Skoro bowiem za kształt prawa wewnętrznego odpowiadają poszczególne organy tego zrzeszenia osób, to nikt inny w prawo to (w szczególności państwo) ingerować nie będzie.

Biorąc zatem to wszystko pod uwagę, autor zauważa, że cywilizacja prawa kanonicznego jest zjawiskiem realnym i znajdującym podstawy w różnych przepisach prawa państwowego. Faktycznie zatem do prawa kanonicznego prawo świeckie odwołuje się i tym samym uzupełnia samo siebie o te normy (włączając je pod swoją „jurysdykcję” i czasem uzależniając różne skutki w prawie państwowym od zachowania tych norm). Jeśli jednak poszukuje się ku temu konstytucyjnych podstaw, to uznać należy, że takie zjawi-

sko niczym nadzwyczajnym nie będzie, ponieważ prawo wewnętrzne w zasadzie każdego zrzeszenia osób, o którym mowa w art. 12 Konstytucji RP, ma znaczenie dla prawa państwowego (np. w sprawach reprezentacji zrzeszenia i wydawania oświadczeń woli w sposób właściwie umocowany).

Wyjątkowość jest tu jednak gdzieś indziej – w złożoności kanonicznego systemu prawnego, a także w skali działania Kościoła, jego liczebności oraz we wpływach na sprawy społeczne (wraz z zaszcłściami historyczno-cywilizacyjnymi). To dzięki temu dostrzeżenie cywilizacji prawa kanonicznego jest ciekawe, natomiast ma ono znaczenie przede wszystkim socjologiczno-politologiczno-historyczne. Podejście formalnoprawne przynosi bowiem wnioski, które autor wskazał wyżej. Ponadto, zaznaczyć warto, że istnienie cywilizacji prawa kanonicznego faktycznie pozytywnie wpływa na współpracę pomiędzy państwem a Kościołem, ponieważ takie zjawiska mają zastosowanie w obydwie strony. Skoro zatem państwo odwołuje się do norm prawa kanonicznego, a prawo kanoniczne w niektórych sprawach uświęca normy państwowe, to rzeczywiście współpraca pomiędzy tymi podmiotami zdaje się, choćby w tym zakresie, dobra i nie ma tu znaczenia, że formalne, wyłączenie konstytucyjne podejście umniejsza społeczną rolę Kościoła. Państwowe prawo niższego rzędu dostrzega przecież tę rolę i właśnie dzięki temu w tak licznych sprawach odwołuje się – i wprost, i nie wprost – do norm prawa kanonicznego, uznając je za obowiązujące także w systemie prawa państwowego.

PIŚMIENNICTWO

- CHAUVIN Tatiana, STAWECKI Tomasz, WINCZOREK Piotr, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa: C. H. Beck 2021.
- GŁOWACKA Aleksandra, *Wybrane zagadnienia dotyczące problematyki czynności prawnych dokonywanych przez osoby prawne Kościoła katolickiego*, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 3 (2014), nr 2, s. 299-316.
- JAGODZIŃSKI Henryk, *Kanonizacja prawa cywilnego*, „Kieleckie Studia Teologiczne” (2004), nr 3, s. 355-365.
- KALETA Paweł, *Kościelne prawo majątkowe*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2014.
- KALETA Paweł, *Kanoniczne sankcje karne za przestępstwa majątkowe*, „Prawo Kanoniczne” 58 (2015), nr 3, s. 117-135.
- LESZCZYŃSKI Leszek, *Kategoria słuszności w wykładni prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 15 (2011), s. 45-56.
- MIELEWCZYK Dominik D., *Rozważania nad prawem i zwyczajem w systemie prawa kontynentalnego*, „Studia Prawnicze KUL” 90 (2022), nr 2, s. 235-258.

- MRÓZ Arkadiusz, *Alienacja dokonana bez dochowania kanonicznych wymogów*, „Prawo Kanoniczne” 64 (2021), nr 1, s. 115-139.
- PIETRZAK Michał, *Prawo kanoniczne a państwowy porządek prawny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 47 (1985), nr 3, s. 1-21.
- PODSIADŁO Michał, *Legitymacja kościołów i związków wyznaniowych w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Kościół i Prawo” 16 (2014), nr 2, s. 201-220.
- RAKOCZY Batrosz, *Umowy w Kodeksie prawa kanonicznego w świetle kan. 1290*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 12 (2009), s. 57-70.
- RZEPECKI Arnold, *Funkcjonowanie prawa kanonicznego w polskim porządku prawnym – zarys tematu*, „Acta Erasmiana” 5 (2013), s. 163-184.
- SZADOK-BRATUŃ Aleksandra, *Cywilizacja i kanonizacja prawa o aktach stanu cywilnego [w:] Cywilizacja administracji publicznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin prof. nadzw. UW dr hab. Jana Jeżewskiego*, red. J. Korczak, Wrocław: UW 2018, s. 471-484.
- ŚWITO Lucjan, *Alienacja majątku kościelnego w diecezjach rzymskokatolickich w Polsce*, Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” 2010.
- WENZ Wiesław, SKWIERCZYŃSKI Michał, *Skutki prawne wadliwych czynności prawnych kościelnych jednostek organizacyjnych w zakresie spraw majątkowych*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 22 (2014), nr 1, s. 127-156.
- WOJTCZAK Sylwia, *Problem odesłań pozasystemowych do norm niezgodnych z porządkiem prawnym*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 81 (2010), s. 179-205.
- WÓCIK Walenty, *Dyskusja nad stosunkiem zreformowanego prawa o patrymonium Kościoła do prawa cywilnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (1981), nr 5, s. 27-41.
- WÓCIK Walenty, *Nowy Kodeks prawa kanonicznego a prawa cywilne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (1984), nr 5, s. 5-29.

CYWILIZACJA PRAWA KANONICZNEGO I JEJ KONSTYTUCYJNE PODSTAWY

STRESZCZENIE

Kanon 22 Kodeksu Prawa Kanonicznego przewiduje mechanizm kanonizacji prawa cywilnego, czyli stosowania prawa państwowego w niektórych sprawach przewidzianych prawem kanonicznym. Autor zauważa, że tożsamy mechanizm może też zachodzić w drugą stronę (prawo państwowe odwołujące się do norm prawa kanonicznego) i nazywa go na zasadzie odwrotności cywilizacją prawa kanonicznego. By uzasadnić zachodzenie tego zjawiska, autor przedstawia kilka przykładów z prawa polskiego, w których normy – czasem wyraźnie, a czasem nie wprost – odwołują się do różnych reguł i wymogów prawa kanonicznego. Mowa tu m.in. o uznawaniu osobowości kościelnych osób prawnych, uznawaniu małżeństw kanonicznych za tożsame w skutkach do świeckich, wymaganiu zgód i zezwoleń z prawa kanonicznego na cywilnoprawne obracanie dobrami doczesnymi (w tym na ich alienację), autonomii w organizacji nauki własnej religii w przedszkolu czy szkole, jak również wypowiedaniu się przez kompetentną władzę kościelną w zakresie zmiany przeznaczenia zamkniętych terenów cmentarnych. Wszystko to potwierdza istnienie tego zjawiska. Rodzi się jednak pytanie o konstytucyjne podstawy tej cywilizacji. Autor twierdzi, że system prawa kanonicznego jest niczym innym jak prawem wewnętrznym dobro-

wolnego zrzeszenia osób, o którym mowa w art. 12 Konstytucji. Jego konstytucyjny status jest zatem taki sam, jak wszystkich innych zrzeszeń, w tym np. małych stowarzyszeń czy związków zawodowych. Wyjątkowość cywilizacji wynika jednak ze złożoności prawa kanonicznego, a także roli Kościoła w życiu społecznym i liczebności jego wiernych.

Słowa kluczowe: cywilizacja prawa kanonicznego; kanonizacja prawa cywilnego; relacja państwo–Kościół; prawo kanoniczne; prawo wewnętrzne organizacji; dobrowolne zrzeszenie osób.